

Zwei Nächte und einen Tag...

Rajd Złote Piaski 1977

Dwie noce i jeden dzień za kierownicą

Od korespondentki *SN* Eleny Noikowej ze Złotych Piasków

11 czerwca w Złotych Piaskach panowała ciepła, słoneczna pogoda, lecz plaża opustoszała. Dziennikarze, kierowcy-zawodnicy, turyści i widzowie z Warny zgromadzili się wokół centrum prasowego w hotelu *Rodina*, gdzie uczestnikom Rajdu Złotych Piasków przydzielano numery startowe.

Tego dnia 89 podzielonych na 7 klas i 4 grupy samochodów z 14 krajów miało przystąpić do pierwszego etapu zawodów: odcinka wyścigowego na zamkniętej trasie w nadmorskiej Albanii.

Za faworyta uchodził polski kierowca rajdowy Andrzej Jaroszewicz na nowej Lancii Stratos (270 KM); równe szanse na zwycięstwo dawano prowadzącym pojazdy Renault 17 Gordini Ilji Czubrikowowi z Bułgarii i Attili Ferjanczowi z Węgier, od dawna zaprzyjaźnionym i rywalizującym w tym rajdzie. Za pretendentów do miejsca na podium uznawano także Altenheimera z RFN oraz Krupę i Landsberga z Polski.

Pętlę wyścigu w Albanii należało pokonać pięć razy. W kategoriach seryjnych aut nie było niespodzianek. W klasie VIII (ponad 1600 ccm) 23-letni Włoch Cherubino, sprzedawca z Pavii, nie zdołał pokonać zakrętu. Felgi uderzyły w krawężnik, auto ustawiło się w poprzek drogi; nadjeżdżające samochody wpadały na siebie, na szczęście bez poważniejszych następstw. Wówczas właśnie zaczęło się dymić z rury wydechowej Lancii Jaroszewicza, jej szybkość wyraźnie zmalała. Niespodziewanie na czele znalazło się Porsche Carrera Altenheimera, choć bez zderzaka.

Podano wyniki i okazało się, iż pierwsza piątka wyścigu przedstawia się następująco: 1. Altenheimer; 2. Czubrikow; 3. Ferjancz; 4. Krupa; 5. Landsberg. Różnice czasowe między nimi były minimalne.

Zaraz wieczorem zawodnicy wyruszyli w wiodącą przez 9 bułgarskich okręgów trasę, zawierającą trudne odcinki górskie. Mieli przebyć łącznie 1600 kilometrów w trakcie dwóch nocy i jednego dnia.

Kibice byli zawiedzeni, gdy Jaroszewicz musiał się wycofać z racji poważnego uszkodzenia pojazdu. Powszechnie najwięcej obiecywano sobie po Altenheimerze, Czubrikowie i Ferjanczu, którzy następnego ranka znaleźli się na miejscach drugim (Ferjancz), trzecim (Altenheimer) i czwartym (Czubrikow). Pierwsze zajmował nieoczekiwanie jadący z numerem 5 Polak Jerzy Landsberg na Renault 17 Gordini. Wszyscy pragnęli dowiedzieć się o nim czegoś bliższego. Swój największy dotychczasowy sukces odniósł w bieżącym roku - 13 miejsce w klasyfikacji generalnej Rajdu Monte Carlo.

Na 16 odcinku specjalnym Beklemeto (Przełęcz Trojańska) zgasty nadzieje braci Ilji i Kolji Czubrikowów na zwycięstwo. Wskutek defektu napędu nie powiodło im się w rodzinnym mieście Gabrowie.

Czołówkę utworzyli Reiner Altenheimer i czechosłowaccy kierowcy o numerach 66 i 69, jadący Skodami (130 KM). Po każdym odcinku specjalnym ogłaszano punktację przejściową. Altenheimer zyskał znaczącą przewagę; 13 czerwca o godzinie 7,53 jako pierwszy dotarł do mety.

Ten 33-letni zawodnik mieszka w Wiesbaden, w jego garażu mają swe miejsce sportowe maszyny Porsche; startował we wszystkich ośmiu wcześniejszych Rajdach Złotych Piasków.

- W poprzednim roku poniosłem porażkę już na pierwszym odcinku specjalnym – powiedział – ten rajd wcale nie jest łatwy. Ale najważniejsze to właściwa taktyka, odpowiedni samochód i dobrzy mechanicy. Porsche Carrera o mocy 230 KM, który od niedawna prowadzę, świetnie sprostał temu sprawdzianowi. Miałem też sporo szczęścia. Jednak w tej chwili najbardziej ucieszyłaby mnie suta przekąska.

Do mety dotarło 37 samochodów. Na twarzach uwidaczniało się radosne zadowolenie bądź zawód.

Z powodu awarii do rywalizacji nie mogła stanąć na Fordzie Escorcie 28-letnia Brytyjka Linda Jackson. Towarzyszyła zawodom w charakterze sprawozdawczyni *Motoring News* i *Rallye Sport*.

- Trasa jest trudna – stwierdziła - Rajd Złotych Piasków jest interesujący i każdy szanujący się kierowca musi wziąć w nim udział. W następnym roku znów przyjadę i przyprowadzę innych zawodników angielskich.

Klasyfikacja końcowa: 1. Altenheimer; 2. Landsberg; 3. Ferjancz; 4. Havel (Czechosłowacja); 5. Krupa; 6. Agiszew (ZSRR). Drużynowo: 1. Polska; 2. Czechosłowacja; 3. ZSRR.

Fotografia: Szczęśliwy start zachodnioniemieckiej dwójki Altenheimer - Norwig